

Dziś w numerze:

- Matki, które dają życie, gotowe są go bronić - str. 3
- Problemy zatrudnienia - str. 3
- Człowiek za burtą - str. 6
- O ślimaczej karierze - str. 3

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, czwartek 7 lipca 1955 r. Nr 161 (575)

Bolesław Bierut udekorowany orderem Karola Marksa

WIELKA MANIFESTACJA przyjaźni niemiecko-polskiej w Berlinie

BERLIN (PAP). — W środę po południu w berlińskim Friedrichstadt-Palast odbyła się uroczysta akademii zorganizowana przez Radę Narodową i berliński Komitet Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych z okazji pięćdziesiąt rocznicy podpisania układu w sprawie wytyczenia ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej na Odrze i Nysie. 3 tys. uczestników akademii zgromadziło się w sali koncertowej pałacu. Wśród nich byli: przewodniczący polskiej delegacji rządowej, pierwszy sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, wicepremier PRL Stanisław Albreccht, wicepremier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Nuschke, członkowie Prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, członkowie przedstawieli demokratycznych stronnictw i organizacji masowych, uczeni, przodownicy

pracy i pełnomocnik kościoła ewangelickiego w Niemczech przy rządzie NRD, Grueber. Długo nie milkącymi oklaskami powitali uczestnicy manifestacji wiadomość, że Bolesław Bierut odznaczony został orderem Karola Marksa. Zgotowano mu gorącą owację jako wielkiemu synowi narodu polskiego i wielkiemu przyjacielowi narodu niemieckiego. Przewodniczący Biura Prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Hans Seigewasser, który powitał dostojnych gości w imieniu miliona Polaków, powiedział, że polski lud nie zapomni, że granica pokoju na Odrze i Nysie jest granicą nienaruszalną. Kto występuje przeciwko niej — oświadczył — jest wrogiem nie tylko narodu polskiego, lecz i narodu niemieckiego. Na zakończenie mowa wyraził przekonanie, że nad Odrą i Nysą panować będą zawsze przyjaźń, pokój i dobre sąsiedztwo, ponieważ granica ta stała się interesem i szczęściem obu narodów oraz pokojowi na całym świecie.

Następnie wśród entuzjastycznych oklasków uczestników akademii, młodzi pionierzy w swych białych bluzach i błękitnych krawatach wręczyli biały i czerwony goździki gościom polskim. Owacja wzmożła się zwłaszcza w chwili, gdy Bolesław Bierut serdecznie uściłnął jedną z pionierek berlińskich. Z kolei zabrał głos wicepremier dr Otto Nuschke. Po przemówieniu wicepremiera Nuschkego, przerywanym wioząc oklaskami, Hans Seigewasser zakomunikował, że do prezydium akademii na deszczu pisma i depesze powitalne ze wszystkich części NRD i z Berlina zachodniego. Dowodzi to — stwierdził Seigewasser — jak bardzo cała ludność niemiecka ocenia przyjaźń niemiecko-polską jako doniosły czynnik w walce o pokój i o słuszną sprawę narodu niemieckiego.

Witany burzliwą owacją wygłosił następnie przemówienie Bolesław Bierut. Podczas jego przemówienia rozlegały się wciąż entuzjastyczne oklaski, a po ostatnich słowach mowy, uczestnicy akademii przez dłuższy czas manifestowali swe gorące uczucia przyjaźni dla narodu polskiego.

Lechowicz skazany na 15 lat więzienia

Dnia 6 bm. Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy ogłosił wyrok w procesie Włodzimierza Lechowicza. Sąd skazał osk. W. Lechowicza na 15 lat więzienia, zaliczeniem na poczet kary okresu dotychczasowego aresztowania.

Otto Grotewohl u Józefa Cyrankiewicza



Dnia 5. VII. 1955 r., w pierwszym dniu pobytu w Warszawie, Premier Otto Grotewohl — przewodniczący delegacji rządowej NRD przybyłej do Polski na uroczystości w związku z pięćdziesiąt rocznicą podpisania układu zgorzelskiego — złożył wizytę Prezesowi Rady Ministrów Józefowi Cyrankiewiczowi.

Na zdjęciu: — premierzy dwóch zaprzyjaźnionych państw w trakcie serdecznej rozmowy. CAF — Fot. Baranowski

Z POBYTU delegacji polskiej w Berlinie

BERLIN (PAP). — W środę rano delegacja rządowa PRL z pierwszym sekretarzem KC PZPR Bolesławem Bierutem na czele złożyła wieniec na cmentarzu we Friedrichsfelde w Berlinie, u stóp obelisku wzniesionego ku czci niemieckich zasłużonych bojowników o socjalizm.

Następnie polska delegacja rządowa złożyła wieniec w mauzoleum żołnierzy radzieckich w Treptow w Berlinie. W godzinach przedpołudniowych polska delegacja rządowa zwiedziła Berlin. Delegacji towarzyszył nadburmistrz Berlina Friedrich Ebert. Informacji na temat odbudowy i rozbudowy miasta udzielał naczelny architekt Berlina prof. Henselmann.

Z POBYTU delegacji NRD w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W drugim dniu pobytu w naszym kraju premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl wraz z członkami delegacji rządowej NRD zwiedził w godzinach przedpołudniowych Zakłady Radiowe im. Kasprzaka w Warszawie oraz Pałac Kultury i Nauki im. Józefa Stalina.

Podczas zwiedzania pałacu, premier Otto Grotewohl przyglądał się próbom zespołu Teatru Młodej Warszawy, który w pięknej sali teatru młodzieżowego przygotowuje się do wystawienia nowej sztuki.

W godzinach popołudniowych premier Otto Grotewohl wraz z małżonką i członkami delegacji rządowej NRD zwiedziła narodową galerię malarstwa polskiego w Muzeum Narodowym w Warszawie.

Premier Grotewohl i wicepremier Bolz udekorowani wysokimi odznaczeniami państwowymi Uroczysta akademii w Warszawie z okazji V rocznicy podpisania układu w Zgorzelcu

WARSZAWA (PAP). — W dniu 6 bm. w hali ZS Gwardia w Warszawie odbyła się staraniem Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego uroczysta akademii z okazji V rocznicy podpisania mie-

dzę rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko - niemieckiej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Halę ZS Gwardia, udekorowaną barwami narodowymi Polski i NRD oraz błękitnymi flagami pokoju, wypełniła szczerze około 5-tysięczna rzesza przedstawicieli społeczeństwa Warszawy.

Akademii przewodniczył przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy, członek Rady Państwa — Jerzy Albreccht. W prezydium zasiadli m. in.: przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, pierwszy zastępca prezesa Rady Ministrów Zenon Nowak, sekretarz KC PZPR Franciszek Mazur, wiceprezesi Rady Ministrów: Tadeusz Gede i Stanisław Łopot, przedstawiciele świata nauki i kultury oraz przodownicy pracy.

W prezydium zasiadli również: przewodniczący przybyłej do Polski delegacji rządowej NRD — premier Otto Grotewohl oraz członkowie delegacji — wicepremier i

minister spraw zagranicznych dr Lothar Bolz, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Georg Handke i generał-major policji ludowej Rudolf Doelling oraz ambasador nadzwyczajny i pełnomocny NRD w Polsce Stefan Heymann.

Akademii zagrani witał wszystkich zebranych, Jerzy Albreccht. Następnie przemówił prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz. (Obszerne fragmenty przemówienia podajemy na str. 2).

Następnie głos zabiera przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki.

Gdy mówca zawiadamia, że premierowi Otto Grotewohlowi i wicepremierowi Lotharowi Bolzowi przyznane zostały uchwałą Rady Państwa wysokie odznaczenia państwowe, na sali wybuchła długotrwała żywiołowa owacja.

Następuje uroczysty akt dekoracji. Premier Otto Grotewohl otrzymuje z rąk przewodniczącego Rady Państwa order Odrodzenia Polski I klasy, wicepremier Lothar Bolz — krzyż komandorski z gwiazdą orderu Odrodzenia Polski. Z kolei przemawia premier NRD, Otto Grotewohl. (Obszerne streszczenie podajemy na str. 2).

W części artystycznej akademii wystąpiły serdecznie oklaskiwane: reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego oraz zespół artystyczny „Dzieci Warszawy”.

SPOTKANIE mieszkańców Łodzi z członkami delegacji NRD

W dniu 7 lipca br. Łódzki Komitet Frontu Narodowego organizuje spotkanie społeczeństwa naszego miasta z przedstawicielami delegacji rządowej i Frontu Narodowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Spotkanie odbędzie się w sali Młodzieżowego Domu Kultury o godz. 16.00.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w mieście, gdzie podpisano historyczny układ

WROCŁAW (PAP). — W V rocznicę podpisania układu między Polską a Niemiecką Republiką Demokratycz-

ną odsłonięto w Zgorzelcu, w gmachu, gdzie podpisano układ — tablicę upamiętniającą ten historyczny akt. Jednocześnie odbył się wielki wiec ludności Zgorzelca.

Na uroczystości przybyli członkowie przebywającej w Polsce delegacji rządowej NRD — sekretarz Zarządu Niemieckich Wolnych Związków Zawodowych — Rudolf Kirchner, przewodniczący Unii Chrześcijańsko - Demokratycznej w okręgu drezdeńskim i deputowany do rady okręgu Drezno — Friedrich Maier i I sekretarz Zarządu Okręgowego Wolnej Młodzieży Niemieckiej w Neubrandenburg — Martin Wilke.

Odsłonięcia tablicy dokonał przewodniczący Prezydium Woj. RN we Wrocławiu, Hilary Chęłchowski.

Zakończenie obrad Akademii Nauk ZSRR poświęconych stosowaniu energii atomowej dla celów pokojowych

MOSKWA (PAP). — 5 lipca zakończyła się sesja Akademii Nauk ZSRR, poświęcona problemom naukowym i technicznym zastosowania energii atomowej do celów pokojowych. Sesja wykażała, że w ZSRR prowadzone są na szeroką skalę prace badawcze, których celem jest zastosowanie wyzwolonej energii atomu dla dobra człowieka, wykręcie tajemnic przyrody i bogactw wnętrza ziemi, rozwój energetyki, udoskonalenie technologii produkcji, podniesienie wydajności rolni uprawnych.

Na sesji wygłoszono ponad 70 referatów z różnych dziedzin nauki — fizyki, chemii, techniki, biologii. Referaty te świadczyły o dużych osiągnięciach uczonych radzieckich.

Ogromne zainteresowanie wywołały posiedzenia wydziału fizyko-matematycznego Akademii Nauk ZSRR, na których uczeni radzieccy omówili nowe badania w dziedzinie fizyki jądrowej, szczegółowo analizując sposoby budowy stosów atomowych dla celów energetycznych oraz metody dalszego ich udoskonalania.

Uczeni radzieccy chętnie podzielili się wynikami swych badań w dziedzinie pokojowego zastosowania energii atomowej oraz zapoznali się z doświadczeniami uczonych innych krajów. Może się to przyczynić do zapoczątkowania międzynarodowej współpracy naukowej nad określeniem dróg zastosowania energii atomowej w interesie całej ludzkości.

Łódzkich brygad młodzieżowych



Brygada młodzieżowa im. J. Krasińskiego (Zakłady Przemysłu Pończosznego im. M. Buczka w Łodzi) jest najlepszą z trzech zespołów w oddziale łączności. Swoje zobowiązania festiwalowe wykonała już w 93.6 proc.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje Danuta Asen-chajmer (na zdjęciu), brygadzistka zespołu. Fot. L. Olejniczak



RZYM. — Partia republikańska nie wyraża zgody na udział w rządzie koalicyjnym, formowanym przez Antonio Segni, ponieważ nie uzyskała tych tek ministerialnych, których domagała się partia republikańska, oświadczyła jednak, że poprze nowy rząd w parlamencie.

KABUL. — 5 bm. w północno-wschodniej części Afganistanu nastąpiło trzęsienie ziemi, w którym zginęło kilkadziesiąt osób oraz około 100 odniosło rany. Szczególnie ucierpiało miasto Palzabad w prowincji Badachschan oraz miejscowości Szafani i Taluzan. Dokładnej ilości ofiar w tych miastach dotychczas nie ustalono.

NEWY JORK. — W rejonie na północno-wschód od Quebec doszło znow do pożaru lasów. Płomienie obejmują około 150 km kwadratowych lasu.

TEL AVIV. — Wybuchła tu bomba w tzw. „Domu syjonistów amerykańskich”, gdzie odbywało się przedstawienie teatralne. 2 osoby zostały ranne. AFP podaje, że sprawcami zamachu są zwolennicy używania wyłącznie języka hebrajskiego, którzy w ten sposób zaprotestowali przeciw przedstawieniu odbywającemu się w języku żydowskim.

NEWY JORK. — W więzieniu stanu Waszyngton w Walla Walla wybuchł bunt więźniów domagających się poprawy warunków.

Zbuntowani uzbrojeni w noże, w które zaopatrzyli się podczas pracy w kuchni, zaatakowali biura, gdzie wzięli do niewoli zastępcę dyrektora i 8 członków personelu. Obecnie trzymają wziętych do niewoli jako zakładników i toczą pertraktacje z nowymi władzami więzienia, w pobliżu którego skoncentrowano znaczne siły policji.

OTTAWA. — W dniu święta narodowego Kanady 1 bm. zginęło w wypadkach samochodowych oraz utonęło podczas kąpiei 95 osób.

Na uroczystej akademii w Warszawie z okazji V rocznicy podpisania układu w Zgorzelcu

Przemówienie J. Cyrankiewicza

Przemówienie O. Grotewohla

Towarzysze i przyjaciele niemieccy!
Obywatele Warszawy!

Nasze pokolenie przyczyniło się w ostatnich 10 latach swoją pracą i wysiłkiem do kształtowania takich rewolucyjnych, zasadniczych przemian w dziejach naszych narodów, że z powodu ich ogromu nie zawsze ogarniamy je w całości i w perspektywie całej poprzedniej historii narodu.

Do spojrzenia wstecz i wyciągnięcia dalszych twórczych wniosków na przyszłość przyczynia się obecny uroczysty obchód 5 rocznicy dnia, w którym przedstawiciele Polski Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej uroczystie podpisali układ o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej na Odrze i Nysie.

Minionych 5 lat to okres zacieśniania się stałe i rozwijającej się przyjaźni, dobrosąsiedzkiej współpracy między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną. W 5-lecie tego układu możemy sobie powiedzieć, że będziemy dalej utrwalać naszą przyjaźń.

Minionych 5 lat to okres solidarności walki Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej przeciwko knowaniom wojennym wymierzonym zarówno przeciwko narodowi polskiemu, jak i przeciwko narodowi niemieckiemu.

W 5-lecie naszego układu możemy sobie powiedzieć, że z jeszcze większą energią będziemy toczyć walkę przeciwko podżegaczom wojennym, walkę o pokój.

Naród polski z tej katastrofy dziejowej, jaką była ostatnia wojna, wyciągnął naukę jedynie słuszną, naród polski zrozumiał, że walka przeciwko militarystom niemieckim leży zarówno w interesie narodu polskiego, jak i niemieckiego, że przyjaźń między narodem polskim a narodem niemieckim — to warunek pokoju w Europie i że tylko wrogiom obu narodów zależy na utrzymaniu stanu wrogości i napięcia między obu naszymi narodami.

Odrodzenia Polska Ludowa dokonała przełomu w stosunkach polsko-niemieckich, którego warunki stworzyło historyczne zwycięstwo Armii Radzieckiej nad siłami hitlerowskim oraz zwycięstwo demokracji niemieckiej w Niemieckiej Republice Demokratycznej nad siłami reakcji i szowinizmu.

Odtąd weszliśmy i idziemy coraz mocniejszym krokiem drogą współpracy i przyjaźni możliwej dlatego, że łączą nas wspólne cele i wspólne idee walki o dobro mas pracujących, walki o pokój.

Przełom, który dokonał się w stosunkach polsko-niemieckich, promieniuje na całe Niemcy. Również w Niemczech zachodnich poprzez zgiełk propagandy rewizjonistycznej przedziarska się coraz mocniej głos tych, którzy przyszłość Niemiec widzą we współpracy ze wszystkimi państwami na rzecz pokoju, bezpieczeństwa i dobrobytu, tych wszystkich, którzy przyszłość stosunków polsko-niemieckich chcą oprzeć na zasadzie pokojowej współpracy, w uznaniu granicy polskiej na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej jest nie tylko granicą pokoju między Polską i Niemcami. Jest to granica pokoju dla całej Europy. Stanowi ona czynnik pokoju nie tylko dla wschodu Europy, ale również i dla Francji i innych krajów zachodniej Europy.

Układ zgorzelecki stał się ważnym czynnikiem współpracy między Niemiecką Republiką Demokratyczną a wszystkimi krajami obozu pokoju, a podpis przedstawicieli NRD wespół z podpisem Związku Radzieckiego i innych państw uczestniczących w warszawskiej konferencji w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie — włączył NRD do systemu bezpieczeństwa zbiorowego tych państw, które w obliczu groźby dla pokoju i niepodległości, jaka narasta w wyniku odradzania militarystów niemieckich — gwarantują sobie wzajemnie nienaruszalność swego terytorium państwowego.

Ta wymowa układu warszawskiego koordynującego nasze wysiłki obronne, udzielająca gwarancji bezpieczeństwa również i układowi zgorzeleckiemu — powinna być należycie zrozumiana przez te koła na Zachodzie, które igrają nieodpowiedzialnymi hasłami rewizji granic i odwetu.

W dniu dzisiejszym, zarówno Polska, jak i Niemiecka Republika Demokratyczna i wszyscy pokojowo usposobieni Niemcy z zadowoleniem mogą patrzeć wstecz na wspólnie przebyta drogę przyjaznych stosunków. Możemy też z niemiecką ufnością patrzeć naprzód w przyszłość, w dalszy rozwój naszej przyjaźni.

Jesteśmy przekonani, że przyjaźń między narodem polskim a całym narodem niemieckim, której przykładem są stosunki między Polską i NRD, znajdzie właściwe i korzystne formy realizacji. Możliwość współpracy między Polską a Niemcami sięgają bowiem poza granice, które podział Niemiec nakreślił między Niemiecką Republiką Demokratyczną a resztą Niemiec. Wielka, niezwykle ważna nauka, która wypływa z układu zgorzeleckiego — to ta, że wbrew tragicznej przeszłości przyjaźnia wóbrzeńca między Polską i

Niemcami w imię szczęśliwej przyszłości jest całkowicie możliwa i konieczna.

Wielka, niezwykle ważna nauka płynąca z układu zgorzeleckiego — to fakt, że współpraca między Polską a Niemcami jest całkowicie możliwa i korzystna, że stosunków tych nie musi zatruwać zgorzałość przeszłości, że uznanie istniejącej między obu państwami granicy czyni z niej — z granicy na Odrze i Nysie — granicę pokoju i prawdziwej przyjaźni.

Wizyta w Polsce delegacji NRD z premierem Otto Grotewohlem na czele niewątpliwie jeszcze bardziej przyczyni się do pogłębienia i rozwijania przyjaźni między Polską Ludową i NRD i będzie krokiem w kierunku wzmożenia współpracy i porozumienia między narodem polskim a całym narodem niemieckim.

Naród polski niewątpliwie wspierać będzie nadal i coraz mocniej trudną walkę pokojowych sił niemieckich o demokratyczne, zjednoczone Niemcy.

Proszę was — towarzyszu premierze — przekazać od nas, od ludu Warszawy, od narodu polskiego, najserdeczniejsze pozdrowienia dla narodu niemieckiego i życzenia dalszych sukcesów w walce o jedność, pokój i dobrobyt.

Niech żyje przyjaźń i współpraca polsko-niemiecka! Niech żyje potężny oboz pokoju i jego ostoja, nasz wspólny przyjaciel — Związek Radziecki! Niech żyje pokój i przyjaźń między narodami!

CENNE DARY dla narodu polskiego przekazał premier Grotewohl

WARSZAWA (PAP). — Bawiący w Polsce na czele delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, premier NRD Otto Grotewohl, przekazał w imieniu rządu NRD na ręce prezesa Rady Ministrów PRL, Józefa Cyrankiewicza, cenne dary zabytkowe dla narodu polskiego.

Premier Grotewohl wręczył premierowi Cyrankiewiczowi wykonaną z kości słoniowej buławę hetmańską z czasów króla Augusta II Sasa, artystycznie ozdobioną herbami i portretem króla oraz pięknymi wzorami roślinnymi i zwierzęcymi. Premier Grotewohl wręczył też tekę z pięcioma wielkimi kolorowymi planami warszawskich budynków, z których cztery są dziełami znakomitego architekta nadwornego króla Augusta II, Poppelmann. Plany, mające wysoką wartość naukową i zabytkową, przedstawił niektóre fragmenty Zamku Królewskiego w Warszawie, Pałacu Blikińskiego, Pałacu Wilanowskiego, Ogrodu Saskiego, jak również projekt rozbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie.

Premier Grotewohl wręczył również prezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewiczowi album z fotografiami samochodu — ambulatorium dentystrycznego, który jako dar Niemieckiej Republiki Demokratycznej dla narodu polskiego ma wkrótce przybyć do Polski.

Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz złożył premierowi O. Grotewohlowi serdeczne podziękowanie w imieniu rządu i narodu polskiego za te cenne dary, będące wyrazem stałe zacieśniania się stosunków przyjaźni między narodem niemieckim i polskim.

Na marginesie V rocznicy układu w Zgorzelcu

Wymownym przejawem nowych, przyjaznych stosunków łączących naród polski z narodem niemieckim jest coraz bardziej zacieśniająca się współpraca gospodarcza i wymiana handlowa obu krajów.

NRD jest po ZSRR naszym największym partnerem handlowym.

Podstawowe znaczenie na naszym eksporcie do NRD mają węgiel kamienny i brunatny oraz koks. Polski węgiel w nie małym stopniu przyczyni się do odbudowy i rozwoju gospodarki NRD. Np. wielki kombinat hutniczy im. J. Stalina w Stalinstad, nad granicą pokoju — Odra, pracuje na naszym węglu i koksie. Podobnie produkcja energii elektrycznej przez elektrownie w Hirschfelde uzależniona jest od dostaw węgla brunatnego z kopalni „Turów”, leżącej po tej stronie Odry.

Lista towarów, które eksportujemy do NRD obejmuje również znaczne ilości wyrobów hutniczych, niektóre artykuły chemiczne, poważne ilości konfekcji, tkaniny bawełniane, liny itp. NRD zakupuje ponadto od nas przetworzone owocowo-warzywne, kakaofonię, biel cynkową, oleiki eteryczne kokosowiczy gaz świetlny i wiele innych towarów.

Na czele listy towarów, jakie dostajemy z NRD są przede wszystkim nawozy sztuczne: sole potasowe, nawozy

Jak kształtuje się wymiana handlowa między Polską a NRD

azotowe oraz środki owadobójcze; artykułów tych sprowadzamy setki tysięcy ton rocznie. Duży dział importu z NRD stanowią różnego typu urządzenia przemysłowe, np. kompletne urządzenia dla zakładów przemysłu chemicznego i włókienniczego, kotły wysokopiętne dla energetyki itp.

Poważne miejsce wśród artykułów sprowadzanych z NRD zajmują urządzenia elektrotechniczne. Najważniejszą transakcją, jaką zawarła Polska z NRD w tej dziedzinie — to dostawy całej kolejowej trójki elektrycznej Warszawa — Staliność, budowanej obecnie.

Obok dostaw wielkich podstacji przetwarzających prąd, transformatorów itp., NRD dostarcza nam poważne ilości elektrycznego i zwykłego tabo ru kolejowego, którego wiele jednostek jeździ już po polskich szlakach komunikacyjnych. Zawarta niedawno umowa przewiduje dalsze dostawy tego typu. Niedługo np. przyjdą do kraju pierwsze trzywagonowe ekspresowe jednostki elektryczne, składające się wyłącznie z wagonów II klasy. Kursować one mogą z szybkością do 135 km na godzinę. Jeszcze w tym roku do staniemy z NRD pierwsze ciężkie lokomotywy elektryczne zdolne przewozić pociągi towarowe o ładunku 2.800 ton.

Wielu mieszkańców podwarszawskich miejscowości znane są już elektryczne lokomotywy „BO-BO”. W tym roku otrzymamy z NRD 5 dalszych jednostek tego typu. Coraz więcej jest w kraju kopalni węgla, rud, wyposażonych w elektryczne trakcje, elektryczne lokomotywy, specjalne wózki górnicze itp. — wyprodukowane w NRD.

Nasz przemysł włókienniczy i celulozowo-papierniczy zużywa rocznie setki ton chloru i wapna chlorowanego, które za kupujemy w NRD. Nasi włóknarze doskonale znają wysoką jakość barwników wytwarzanych także w NRD.

Poważną pozycję jest również import z NRD różnego rodzaju artykułów powszechnego użytku. Wiele wyrobów gospodarstwa domowego, np. termosy, komplety naczyń kuchennych itp., cieszy się dużym popytem wśród naszych gospodyń. Aparaty fotograficzne, mikroskopy i szereg innych wyrobów przemysłu optycznego i precyzyjnego NRD oraz rowery i aparaty radiowe, znajdujące u nas wielu nabywców. Jeszcze w tym miesiącu dostaniemy z NRD 3 tys. telewizorów znanej marki „Rubens”. Znaczną pozycję w imporcie z NRD stanowią różnego rodzaju leki i środki farmaceutyczne — antybiotyki, leki znieczulające i uspokajające, przeciwnieuralgiczne itp.

Drodzy towarzysze i przyjaciele!

Niech mi wolno będzie w imieniu rządu i ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyrazić podziękowanie za zaproszenie naszej delegacji w te historyczne i pamiętne dni w odwiedziny do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz przekazać całemu narodowi polskiemu najserdeczniejsze, braterskie i przyjacielskie pozdrowienia.

Kierując się dążeniami mas pracujących obu naszych narodów, rządy naszych krajów zawarły przed pięciu laty — w dniu 6 lipca 1950 r. — układ o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Tym samym dokonany został historyczny przełom.

Wielki przełom historyczny w stosunkach między naszymi narodami zawdzięczamy okrytej chwałą Armii Radzieckiej, która rozgromiła hitlerowski faszyzm.

Historyczne zwycięstwo Armii Radzieckiej utworowało drogę do stworzenia Polski Ludowej oraz nowych, demokratycznych i pokojowych Niemiec w postaci zorganizowanej siły państwowej — Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a także pokój miłujące siły całych Niemiec są dzisiaj związane z narodem polskim mocnymi więziami przyjaźni.

Sprawcy wielowiekowej zębnej wrogości między naszymi narodami — obszarnicy i monopolisci, zostali w obu krajach usunięci od władzy. Klasa robotnicza w sojuszu z chłopstwem wzięła władzę w swoje ręce i przystąpiła do budownictwa podstaw socjalizmu. Władza ludowo-demokratyczna w nowej Polsce i władza robotniczo-chłopska w Niemieckiej Republice Demokratycznej — oto trwałe podstawy niezłomnej przyjaźni między naszymi narodami.

Wbrew atmosferze nienawiści i wrogości, jaką w przeszłości stworzyły klasy panujące Niemiec i Polski, postępowe i rewolucyjne koła w naszych krajach mogą się poszczycić pięknymi tradycjami. Wielcy synowie narodu niemieckiego Marks i Engels, męźowie, którzy są dumą klasy robotniczej całego świata, zwrócili uwagę na konieczność i znaczenie wspólnej walki sił demokratycznych Niemiec i Polski i wezwali klasę robotniczą obu krajów do urzeczywistnienia tego zadania.

Lud pracujący naszego kraju, a szczególnie uświadomiona klasa robotnicza, z dumą wspomina wspólną walkę o wolność, jaką prowadzili robotnicy polscy i niemieccy. Takie postacie jak Róża Luksemburg, Julian Marchlewski i Leon Jogiches Tyska, świadczą o tych chlubnych tradycjach. W okresie barbarzyństwa faszystowskiego antyfaszyści niemieccy i polscy ramię przy ramieniu walczyli i umierali za sprawę pokoju, godności ludzkiej i wolności społecznej.

Nienaruszalna przyjaźń między nową Polską i nowymi Niemcami jest w sensie

politycznym dla obu narodów kwestią życia i ostatecznie rozstrzyga o sprawie wojny czy pokoju w Europie.

Podpisany przed 5 laty układ o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej jest poważnym wkładem w dzieło utrwalenia pokoju w Europie i silnym ciosem wymierzonym w agresywnych i odwetowych podżegaczy wojennych.

Korzystam z dzisiejszej okazji, żeby raz jeszcze w sposób całkowicie jednoznaczny oświadczyć, że rząd NRD uznał granicę na Odrze i Nysie za ustaloną i definitywnie uznaną i że zdecydowany jest wraz z innymi państwami — sygnatariuszami układu warszawskiego bronić granicy pokoju na Odrze i Nysie ze wszelkich sił, aby w tym miejscu nie mogło dojść do nowego pożaru świata.

Rząd PRL i cały naród polski nie pominiemy w ubiegłych latach żadnej okazji, by Niemieckiej Republice Demokratycznej i miłującym pokój siłom w całych Niemczech okazać wszechstronne poparcie w rozwiązywaniu głównego problemu niemieckiego narodu — pokojowego i demokratycznego zjednoczenia. Pragnę przeto z tego miejsca wyrazić w imieniu rządu i ludności NRD najserdeczniejsze podziękowanie naszym polskim przyjaciołom.

Polityka odrodzenia militarysty w Niemczech zachodnich i ich włączenie do zachodnich agresywnych paktów wojennych jest poważną przeszkodą dla zjednoczenia naszej ojczyzny. Jest ona również wielkim niebezpieczeństwem dla sprawy utrzymania pokoju. Natomiast Niemcy wolne od sojuszków i niezwiązane żadnymi imperialistycznymi paktami wojskowymi stanowią gwarancję utrzymania pokoju w Europie.

My wiemy, że walka o życie naszego narodu jest jednocześnie walką o zabezpieczenie pokoju i jesteśmy szczęśliwi, że mamy tak potężnych i dobrych przyjaciół i sojuszników, jak państwa — sygnatariusze układu warszawskiego a wśród nich nasz dumny i piękny kraj — Polskę Rzeczpospolitą Ludową.

Z podziwem obserwuję masy pracujące NRD napawające dumą osiągnięciami, jakie uzyskuje naród polski w szybkiej przebudowie swego kraju z państwa rolniczego w potężny kraj przemysłowy. Na trwałe zasady opiera się współpraca gospodarcza między obu naszymi narodami, nasz handel zagraniczny rozwija się intensywnie i jest już dziś wielokrotnie większy od przedwojennego handlu zagranicznego między Polską a całym Niemcami. Polska Rzeczpospolita Ludowa umożliwia nam rozbudowę naszego przemysłu ciężkiego, z drugiej zaś strony my mogliśmy dzięki szybkiemu rozwojowi naszego własnego przemysłu, szczególnie budowy maszyn, udzielić naszym polskim przyjaciołom istotnej pomocy przy uprzemysłowieniu ich kraju.

Wymiana doświadczeń w dziedzinie naukowo-technicznej pomogła obu naszym krajom w lepszym i szybszym wykonaniu zadań swych długoterminowych planów. Podobnie ściśle stosunki rozwijają się w dziedzinie kulturalnej.

A teraz o naszej wspólniejszej młodzieży w obu krajach. Młodzież ta, która w sierpniu 1951 r. z okazji Światowego Festiwalu w Berlinie wspólnie składała przysięgę pokoju, i która za kilka tygodni na V Światowym Festiwalu tu w Warszawie potężnie zamianuje swą wolę pokoju, ale też swą gotowość do obrony, ta młodzież nigdy nie ulegnie próbowi podburzenia jej do wzajemnej wrogości. Ta młodzież, przodujące pokolenie dnia jutrzejszego, jest najpewniejszą gwarancją niezłomnej i twórczej przyjaźni między narodem polskim i niemieckim.

Niemiecka Republika Demokratyczna i Polska Rzeczpospolita Ludowa stoją mocno i świadomie w obozie pokoju. Kochamy naszego wspólnego i potężnego przyjaciela, Związek Radziecki, jesteśmy w sposób braterski i trwały związani z potężnym i dzielnym narodem chińskim i wszystkimi narodami krajów demokracji ludowej i światowego obozu pokoju.

Wielki optymizm narodu polskiego przy odbudowie jego państwa, optymizm, który naród polski potrafi zachować nawet w najciemniejszych czasach swej historii jest przykładem dla narodu niemieckiego i jest dla niego bodźcem, ażeby nigdy nie ustawał w swej walce o przywrócenie jednolitych, pokojowych i demokratycznych Niemiec.

Masy pracujące Niemieckiej Republiki Demokratycznej nadal koncentrują całą swą siłę w kierunku wzmocnienia władzy robotniczo-chłopskiej w swym państwie i obrony swych osiągnięć przy pomocy wszystkich środków. Nie ustana w swych wysiłkach, by całe Niemcy przekształcić w państwo pokojowe i demokratyczne.

Takie Niemcy będą gwarantem, iż bratniemu narodowi polskiemu nigdy więcej nie będzie groziło niebezpieczeństwo ze strony jego zachodnich sąsiadów.

Matki, które dają życie gotowe są go bronić

Dziś rozpoczyna się w Lozannie Światowy Kongres Matek w obronie dzieci, przeciwko wojnie, o rozbrojenie oraz o przyjaźń między narodami.

Narody całego świata wydelegowały swoje przedstawicielki. Kobiety różnych ras i narodowości, różnych warstw społecznych, przekonań religijnych i politycznych staną ramieniem przy ramieniu, dłoń w dłoń, by w imieniu milionów matek ze wszystkich stron i zakątków świata złożyć oświadczenie, że matki, które dają życie, gotowe są go bronić.

Z kongresu matek bije wielka siła. Siła macierzyństwa zbrojnego w świadomość swojej odpowiedzialności i swoich zadań, zbrojnego w miłość do dziecka, do świata, do ludzi. Miłość najsilniejszą ze wszystkich, bo zdolną do największych ofiar i wyrzeczeń, do czynów najbardziej bohaterkich.

Historia zna matki bohaterki, które własną pierś i własnym życiem osłaniały życie swego dziecka, tak jak zna i pamięta ludzi, którzy wydawali rozkazy zakopywania żywcem matek wraz z dziećmi i ludzi, którzy wpędzali je do komór gazowych i odbierali im życie, regulując dopływ gazu. Okrutna, barbarzyńska przemoc triumfowała krótko nad matką i dzieckiem. Ale dziś grozi ona znowu.

Przeciw orężowi zagłady występuje wielki kongres matek. Z otchłani wojen i niesionych przez nie podłości, wyniosły matki duch zahartowany. Nie przekleły życia, lecz umiowały je jeszcze bardziej i dziś w jego imieniu przemawiają z trybun na cały świat, ostrzegając przed zagładą, żądając pokoju i szczęśliwego jutra dla wszystkich, którym dają życie.

Kongres matek raz jeszcze przemawiać będzie w imieniu milionów pragnących pokoju, w imieniu wielu milionów małych obywateli świata. Tych dzieci, które szczęśliwe mają dzieciństwo w Polsce i w Związku Radzieckim, w Czechosłowacji i w innych krajach demokracji ludowej, i w imieniu tych,

których czarne buzie i kręcone włosy wystarczają, by były głodne i prześladowane.

W imieniu tych, które nigdy nie doznały uścisku rąk matecznych i w imieniu innych, które nie pamiętają swych ojców, poległych za wolną Koreę.

W imieniu głodnych dzieci z przedmieść Rzymu i przerażonych dzieci ze szkół amerykańskich, dzieci noszących znaki rozpoznawcze na wypadek gdyby bomba atomowa zamieniła ich ciała w popiół.

Niech zabrzmi głos z Lozany na cały świat o pozrywanie fatalnych tabliczek z szyi amerykańskich dzieci, o mleko i masło dla dzieci włoskich nędzarzy, o bezprowotne zatarcie okrutnych obrazów w pamięci koreańskich dzieci, o miejsce wśród białych dla smutnych czarnych twarzątek, o jednakże prawo dla wszystkich dzieci, zrodzonych na naszej planecie, o przekreślenie groźby nieszczęść związanych ze skierowaniem siły atomu przeciw ludzkości, o zaniechanie zbrojeń, o budowę świata — ogrodu, w którym żyć będą jednakowo szczęśliwym życiem różni ludzie i pozdrawiać się będą uśmiechem przyjaźni, a nie grymasem strachu i nieufności.

Premier Indii Nehru na zakończenie swego pobytu w Polsce powiedział:

„Wszędzie witało mnie wiele dzieci i nic w całej tej podróży nie było dla mnie równie miłego, jak ich twarze. Patrząc na nie myślę zawsze o tej olbrzymiej odpowiedzialności, jaką dźwiga nasze pokolenie, o tej odpowiedzialności, czy dzieci nasze gdy dorosną, staną wobec świata — ogrodu, czy wobec świata — piekła. To jest wybór przed naszym pokoleniem... Mam nadzieję, że wystarczą nam i mądrości, i wytrwania, że historia nie powie o nas, iż mieliśmy wielką sposobność uczenia czegoś dla świata cierpiącego, głodnego, toczącego niepokojem i że zawiedliśmy w tej wielkiej sposobności“.

Dziś z Lozanny popłynie na cały świat głos macierzyństwa. Nie lekceważcie tego głosu siewcy niepokoju liczący na siłę atomowej wojny! Nasze siły są większe!

Problemy zatrudnienia (1)

Błędy, których można i należy unikać

Jednym z najbardziej oczywistych wskaźników, obrazy przemiany gospodarczo-społecznej w Polsce w okresie dziesięciolecia władzy ludowej jest — wskaźnik zatrudnienia. Zlikwidowano w tym okresie ostatecznie i bezpowrotnie tak dotkliwie dawniej odczuwane bezrobocie. Znikła rezerwowa armia przemysłowa i zlikwidowano przeludnienie wsi, szacowane przed wojną na kilka milionów ludzi. Mówią o tym liczby.

...w ciągu lat 1946—1954 przyrost zatrudnienia poza rolnictwem wyniósł ponad 3 miliony osób, a zatem więcej niż

wynosiło całe zatrudnienie przed wojną.

...pod koniec 1954 r. stan zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej wynosił ok. 6,270 tysięcy osób.

...w latach Planu 6-letniego roczny przyrost zatrudnienia wynosił około 400 tysięcy osób.

Tak rewolucyjny przyrost zatrudnienia umożliwił wzrost produkcji przemysłowej, a co za tym idzie i dochodu narodowego — podstawy wzrostu poziomu życia mas pracujących.

Przewidziany w następnym planie 5-letnim dalszy rozwój przemysłu wchłonie nowe tysiące rąk roboczych, przy czym — ostrzegają przed

tych Bolesław Bierut — w najbliższych latach 1955 — 1959, w związku z wejściem do produkcji młodzieży urodzonej w latach wojennych, należy się liczyć z niedoborem sił roboczych...

A jednak — mimo ogólnego, w skali krajowej, niedoboru sił roboczych — na dzień 1 czerwca br. oddziały zatrudnienia zarejestrowały w województwie łódzkim 2,794 osoby poszukujące pracy. Kim one są?

Na 2,794 zarejestrowanych osób jest 1,847 kobiet. Przeważnie nie są to kobiety dotychczas nigdzie nie zatrudnione, kobiety dotychczas pozostające „przy mężach”, a od niedawna pragnące rozpocząć pracę, kobiety, w rodzinie których co najmniej jedna, a nieraz i kilka osób pracuje.

Liczba 2,794 zarejestrowanych obejmuje 421 robotników o pewnych kwalifikacjach, 1,878 niewykwalifikowanych, 231 pracowników umysłowych...

Oddziały zatrudnienia w woj. łódzkim zarejestrowały również na ten sam dzień 1 czerwca br. — 947 wolnych miejsc pracy. Poszukuje się: 566 robotników wykwalifikowanych, 389 niewykwalifikowanych i 11 pracowników umysłowych.

Już z samego porównania powyższych liczb widzimy, iż w naszym województwie od czasu się brak robotników wykwalifikowanych — na 566 wolnych miejsc jest tylko 421 kandydatów. Istnieje natomiast nadwyżka sił niewykwalifikowanych oraz pracowników umysłowych.

TRZY PROBLEMY

Powstały zatem trzy problemy: zatrudnienie kobiet, praca dla robotników niewykwalifikowanych oraz dla pracowników umysłowych.

I powiedzmy od razu — jeśli w naszym województwie powstał problem zatrudnienia kobiet, to winę za to w pierwszym rzędzie ponoszą kierownicy oraz personalni w poszczególnych zakładach pracy, którzy — mimo zarządzeń — uchylają się od zatrudniania kobiet, nie wypełniając poleceń zastępowania pracy mężczyzn przez kobiety, wszędzie, gdzie to tylko możliwe. Wciąż jeszcze pokutują wśród pewnej części administracji gospodarczej stare przesady o zawodach „męskich” i „kobiecych”, wciąż jeszcze spotykamy się z uprzedzeniami do pracy ko-

biet, często jeszcze — przy równych kwalifikacjach — pierwszy uzyskuje pracę mężczyzna, a nie kobieta.

Trudności w zdobywaniu miejsca pracy przez osoby nie posiadające żadnych kwalifikacji winny być sygnałem ostrzegawczym. Sygnałem, że ludziami bez kwalifikacji coraz trudniej będzie uzyskać pracę. Trzeba zatem uczyć się zawodu. I to zawodów, w których odczuwany jest deficyt. A potrzebni nam są różni specjaliści rolni, kołodzieje, kowale, bednarze, murarze, cieśle, zbrojarze, pielęgniarki, położne itd.

I wreszcie trzeci problem — to stary przesąd, że lepiej być miernym urzędnikiem niż pracować w produkcji. Trudno zaiste zrozumieć, dlaczego zawód kancelisty miałby być wyższy od zawodu tokarza, traktorzysty, czy mechanika, dlaczego maszynistka miała być wyżej ceniona np. od dobrej tkaczki, dlaczego przesuniecie dobrej tkaczki do biura nazywa się awansowaniem?

A jednak tak jest. I dlatego ludzie o wykształceniu podstawowym, czy też po kilku klasach gimnazjum rejestrują się w oddziałach zatrudnienia jako pracownicy umysłowi i uważają sobie za dyshonor, kiedy się proponuje im pracę przy produkcji.

Problem jest o tyle poważniejszy, że w związku z istniejącym u nas przerostem administracyjnym — poza zarejestrowanymi pracownikami umysłowymi — zajdzie potrzeba przekwalifikowania pewnej liczby osób. Należałoby o tym zawczasu pomyśleć i w drodze osobistych rozmów do tego je nakłonić. Uczyniono to już w ZSR i w Czechosłowacji z pięknymi rezultatami.

TRZEBA LUDZI ZROZUMIEĆ

Inna sprawa, że właściwie nie wiadomo, czy można mówić o nadwyżkach sił roboczych w woj. łódzkim, skoro równocześnie plan prowadzonego na terenie województwa werbunku pracowników do PGR i innych instytucji rolnych jest niewykonywany, skoro tak w pierwszym kwartale br. na kilka tysięcy poszukiwanych sił roboczych zwerbowało zaledwie kilkadziesiąt.

Wydaje się, że często niewłaściwy jest stosunek pracowników oddziałów zatrudnienia do odmawiających wyjazdu do PGR. „Skoro nie chcecie, to my wam inną pracę nie damy” — oto metoda werbunku. A trzeba przecież zrozumieć, że kobieta, czy mężczyzna poszukujący pracy są często związani z rodziną, z mieszkaniem itd., i że niekiedy obiektywne warunki w proponowanym miejscu pracy uniemożliwiają wyjazd (np. brak takich urządzeń socjalnych, jak żłobek czy przedszkole).

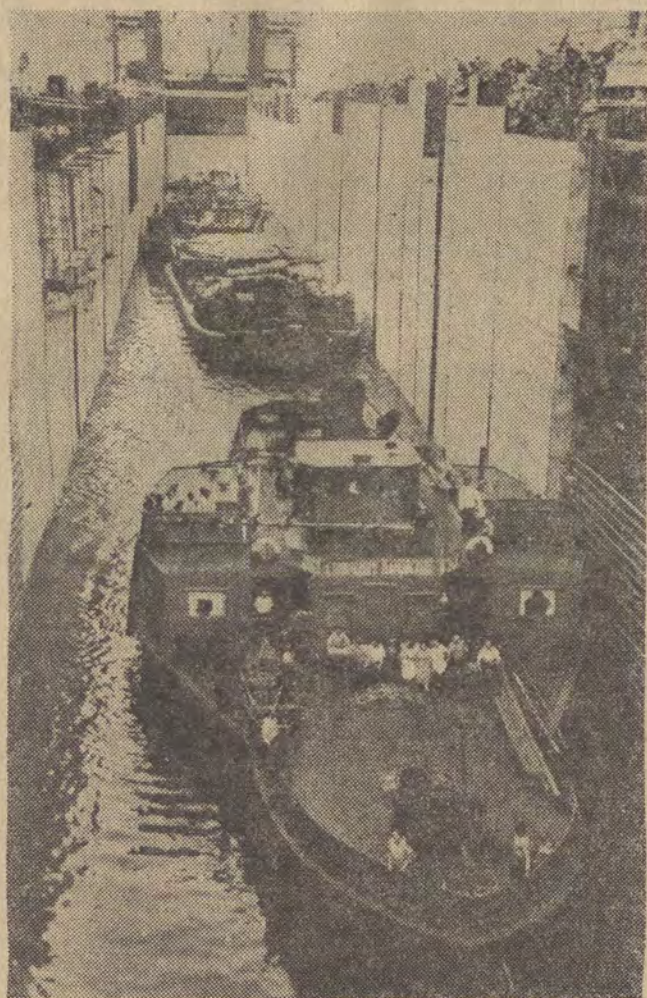
Nie bez racji też wskazują niektóre przeżyda rad narodowych na powstające w niektórych miejscowościach nadwyżki sił roboczych.

Oto np. Łęczysca dotychczas nigdy nie wykazywała dużych nadwyżek sił roboczych, a od czasu rozpoczęcia wiercenia w poszukiwaniu rudy żelaznej, ludzie zaczęli masowo zgłaszać się do pracy i na dzień 1 czerwca br. zarejestrowano 503 osoby. Tak więc otwierając się perspektywę dobrze opłacanej pracy ściągają rezerwy sił roboczych.

Podobnie jest w Tomaszowie Mazowieckim. Dokąd ściągają ludzie z czterech graniczących z Tomaszowem powiatów — z brzezińskiego, rawskiego, piotrkowskiego i opoczyńskiego — w poszukiwaniu pracy i to przeważnie w przemysle włókiennym lub skórzanym.

(Dalszy ciąg na str. 4)

Na służbie Kachowskiej



Na zdjęciu: statki przepływają służbę.

Fot — CAF

Przyjemne wyróżnienie śpiewaków Opery Łódzkiej

Czworo artystów Opery Łódzkiej otrzymało ostatnio atrakcyjne zaproszenia. Oto biuro imprez kulturalnych Komitetu Organizacyjnego V Festiwalu prosi ich o przybycie na obóz kondycyjny do Falent k. Warszawy, gdzie w czasie od 8 do 29 lipca szlifować będą formę a następnie na okres Festiwalu podczas którego prawdopodobnie będą występować — do Warszawy.

Jeśli w czasie pobytu na obóz łódzianie potwierdzą swój kunszt śpiewaczy, zostaną najprawdopodobniej dopuszczeni do Międzynarodowego Konkursu Kulturalnego, gdzie zmierzą się z doskonałymi śpiewakami Polski i innych krajów. Na obóz przygotowawczy wyjeżdżają: zdobywczy I miejsca w Ogólnopolskim Konkursie Śpiewaczym w r. 1955 Maria Narkiewicz, a także śpiewacy Kamiński, Klimek i Hajnberger.

Zyczymy owocnych przygotowań! (slb.)

Na polkach księgozbioru

JAN GINTEL — JAN MATEJKO

W 1955, z 20. Książka zawiera wybór pism o Janie Matejce. Jest to pierwsze w literaturze zestawienie opinii i sądów o Matejce jako twórcy i człowieka. Wśród autorów wypowiedzi widnieją nazwiska: Malczewskiego, Witkiewicza, Kraszewskiego, Norwida, Chładowskiego, Stasowa, Rieplina i in. W wyborze zamieszczono także wyciągi z prasy polskiej i zagranicznej oraz listy Matejki do żony i przyjaciół.

Wrocław, w lipcu

O to i cały transport — mówi kierownik Podkowiński.

Magazyn jest obszerny, mroczny. Biełli się w nim tysiąc hubianek. Koszyczki są niewielkie, starannie ułożone w rzędy. Na każdym deseczka z napisem „LAS” i „POLAND”.

Stychać szmer, żywo przypominający szum ulewnej deszczu. Mimo woli spoglądam na niebo — piękne błękitne, pogodne.

Podkowiński podnosi wieczko jednej hubianki. Wewnątrz dwieście kilkadziesiąt ślimaków wędruje w imponującym tempie 2 metry na godzinę. Leżąc jeden po drugim. Skorupki na ich grzbiety ocierają się o siebie. A przecież hubianek jest tysiąc — ślimaków bez mała ćwierć miliona. Czwierć miliona skorupki ociera się o siebie.

To stąd ten nieustanny szum.

TAKA SOBIE NOGA

Przyjrzałem się dobrze winniczkowi. Doprawdy trudno zdecydować, czy to jest taki sobie pelzający bruch, czy też taka sobie noga zaopatrzona w przewód pokarmowy, serce, płuca i kość innych narządów potrzebnych do życia. Ludzie ze ślimaczej fermi orzekli, że jednak noga. Bo właściwie cały bruch, pyszczek to drobiazg w porównaniu do tej reszty, przy pomocy której nasz ślimak wędruje po świecie — tej ślimaczej nogi.

To właśnie ta noga stanowi wspólny przedmiot żołądkowych zainteresowań wszystkich krękowatych, wszystkich ptaków grzebiących, dziłków i... człowieka o wyrafinowanym podniebieniu.

O ślimaczej karierze Winniczek jedzie do Paryża

(od własnego korespondenta)

Wszyscy mają apetyt na nogę nieszczęsnego winniczka, wszyscy zjadają ślimaka. Oczywiście, najgorszy jest człowiek. Dowodem tego fakt, że we Francji, gdzie bardzo „lubią” winniczka, już się go prawie nie spotyka.

Dlatego właśnie w ślimaczej fermie ładuje się winniczka do pięknych hubianek zaopatrzonych w napisy „LAS” i „POLAND”.

WCALE NIE NA POST

W XVI wieku winniczek przywedrował do Polski z Włoch, gdzie mnisi zakładali się nim w czasie postu. Zakonnicy z Polski często jeździli do Rzymu — spodobala się im ta postna potrawa. Przywieźli więc do kraju winniczka. Za pewne dlatego najwięcej tych ślimaków znajdujemy dziś w okolicach starych murów klasztornych.

Winniczek nie zdobył sobie jednak w Polsce wielkiej popularności. Inaczej we Francji, gdzie należy do przysmaków wcale nie postnych. Cieszy się największym popytem właśnie w karnawale, a zresztą zjadają się nim smakoszowie przez cały okrągły rok. To właśnie dlatego winniczek zawędrował na

zaszczytną listę artykułów eksportowych.

Nim jednak zawedruje do Francji pociąg, wiele z nim kłopotu. Zbierają go ludzie w dolinie Nysy Kłodzkiej, w lasach złotyrybskich, w powiecie Jawor, w okolicach Lwówka. Skupują go punkty skupu rozsiane w 50 miejscowościach Dolnego Śląska. I wreszcie wędruje do Henrykowa, w powiecie ząbkowickim — do ślimaczej fermy.

ZDROW — MOŻE JECHAĆ

W Henrykowie winniczek czeka na transport, karmiony papką z otrąb i siodkim topinamburem. Dzień przed odjazdem przechodzi wiele zabiegów. Wprawne ręce myją go, czyszczą, przeglądają skorupki, sortują, ważą, pakują do hubianek. Wreszcie przychodzi lekarz weterynarii i orzeka:

— Zdrow — może emigrować.

Przedstawiciel Centralnego Inspektoratu Standaryzacji ma jeszcze głos. Po stwierdzeniu, że winniczki są żywe, całe, nie mają uszkodzonej skorupki, że żaden nie waży mniej niż 15 gramów — transport może odejść.

Odbiorca we Francji ma otrzymać w każdej hubiance 5 kg ślimaków. Ale w drodze ślimaki nie są karmione — chudną. Trzeba więc pakować do każdej hubianki o 30 dkg więcej, na konto ubytku na wadze.

Kłopotów więc nie ma. Ale wszystko się opłaca. Ten artykuł eksportowy przecież rośnie na własną rękę, a właściwie nogę. Jeśli smakuje Francuzom, jeśli płacą — prosimy bardzo: winniczek może emigrować.

MARIAN STEMAR

4 ŁÓDZKI EXPRESS ILUSTROWANY nr 161 (5/5)

Trzeba pomóc Milicji

Z ostatniej sesji DRN - Bałuty

Każdy z obecnych na ostatniej sesji DRN - Bałuty miał możliwość dokonania oceny pracy Milicji Obywatelskiej w tej dzielnicy. Mogł poddać krytyce jej błędy, wysunąć wnioski prowadzące do naprawienia zła w dotychczasowej działalności MO.

Już sam fakt jest wymowny: nie zdarzyło się bowiem w Łodzi, by Rada Narodowa zajmowała się tym problemem. Uczyniła to po raz pierwszy bałucka DRN.

Przełom ten ma swą konkretną bazę — oto w grudniu ub. roku Rada Ministrów podjęła uchwałę, upoważniającą prezydium rad narodowych do sprawowania kontroli nad działalnością Milicji Obywatelskiej w zakresie ładu i porządku publicznego, oraz do rozpatrywania skarg i zażaleń na funkcjonariuszy MO.

W dyskusji ob. Mikołajczyk, który nie jest członkiem rady, ujął tę sprawę na stopę:

— Zlikwidowaliśmy już wiele dawnych wypaczeń. Milicja jest organizacją, składową częścią społeczeństwa. Każdy obywatel ma prawo dyskutować nad tym, czy jego Milicja pracuje właściwie...

SĄ SUKCESY, SĄ I BRAKI

Z wypowiedzi poszczególnych radnych przebiegało zrozumienie, że mimo wielu jeszcze braków i niedociągnięć w pracy MO, ma ona poważne zasługi i osiągnięcia w walce o praworządność i o bezpieczeństwo obywateli.

Wskazywano na nie także w referacie, podkreślając stałe zacieśniające się kontakty

między Komendą Dzielnicową MO a bałucką DRN, wyrażający się chociażby w licznych wspólnych akcjach przeciwko chuliganom. VI ko misariat ma na tym polu szczególne zasługi.

Trzeba też wiedzieć, że Milicja na Bałutach pracuje w niezbyt łatwych warunkach. Strzeżenie aż 362 ulic, przeważnie nie oświetlonych — to nie było co. I mimo tych wszystkich trudności, bałucka Milicja potrafiła — jak powiedział radny Hesk — „dokonać tego, że przez Bałuty można dziś nocą przejść spokojnie niż przez śródmieście”...

Radni nie utracili więc z oczu niewątpliwych sukcesów Milicji w swej dzielnicy. I chociaż padły w dyskusji gorzkie słowa prawdy, padły uzasadnione zarzuty — to jednak większość głosów świadczyła o właściwym rozumieniu istoty zagadnienia.

Bo czy wystarczy tylko tkać, że patrol milicyjny są na dalszych peryferiach nader rzadkim gościem, że w czasie chuligańskich wybrzydzeń często nie znajdziesz milicjanta „nawet na lekarstwo” — że ten i ów milicjant wykręca się nierzadko od interwencji? Czy wystarczy tylko ko sypać jak z rękawa innymi jeszcze brakami Milicji, by jej praca uległa poprawie? Z pewnością nie.

POMÓC MUSZĄ WSZYSCY

A zatem — trzeba Milicji pomagać. Pomagać tak, jak to jest tylko w mocy każdego obywatela. Ta właśnie troska zawarta była w wypowiedziach radnych Bodnara i Heskera oraz występującego w charakterze gości ob. Mikołajczyka i innych.

To prawda, co mówił radny Olecki, że jakiegoś milicjanta nie obchodzi czasem drobne, niewinne na pozór przewinienia młodzieży, niekiedy prowadzące do poważniejszych wykroczeń chuligańskich. Ale prawdą jest też — powtarzając za radnym Heskem — że

i społeczeństwo wykazuje karzący niecierpliwość wobec o wiele poważniejszych zjawisk. I że to raz np. sami ułatwiamy kradzież w fabrykach przez to, że ze szkodliwą pobłażliwością odnosimy się do wypadków przysławiania mienia społecznego?

Bywa też, że narzekamy na brak milicjanta, gdy trzeba „uspokoić” jakiegoś chuligana, ale w innym wypadku, gdy milicjant zatrzymał awanturującego się pijaka — czy nie zdarza się, że stajemy w obronie tego ostatniego? Wypowiadając tę uwagę, radny Bodnar miał całkowitą rację.

Słusznie więc podkreślano w dyskusyjnych wystąpieniach, że społeczeństwo może wiele pomóc Milicji w usprawnieniu jej działalności i radny Makosza zwrócił np. uwagę na to, że w walce ze spekulacją niemała pomoc mogą okazać komitety domowe, a radny Grabowski, wskazując na źródła chuligaństwa, m. innymi apelował o kierownictwo zakładów produkcyjnych o pedagogiczne odnośnienie się do tej młodzieży, która po odbyciu kary pragnie przystąpić do pracy.

Głosy te wskazują na pewien ważki moment: oto dla usprawnienia działalności Milicji Obywatelskiej na Bałutach — i nie tylko tam — konieczne jest dalsze zacieśnienie więzi między Milicją a społeczeństwem. Wiele o partej na wspólnej trosce o wypełnienie resztek zła, o całkowitą izolację politycznie wrogich elementów, o ukrócenie przestępstw, słowem — o zaprowadzenie należytego ładu i porządku w naszym mieście.

I DRN, I ZAKŁADY PRACY

Umacniać tę więź można tylko przez aktywną postawę tak ze strony społeczeństwa, jak i Milicji. W konkretnym wypadku Bałut tamtejsza DRN, jako reprezentant społeczeństwa tej dzielnicy, powinna się czuć odpowiedzialna za trwałość tej więzi.

Ze DRN należyce ocenia tę sprawę, świadczy chociażby podjęta uchwała, która w

konkretnych, rzeczowych sformułowaniach wytycza program na przyszłość. Mowa tu m. in. o konieczności współdziałania organów MO z zakładami pracy i organizacjami społeczno-politycznymi w celu ukrócenia chuligaństwa, o ścisłym kontakcie z kolegiami orzekającymi poprzez udział funkcjonariuszy MO w rozprawach przeciwko chuliganom-recydywistom, o nałożeniu na MO obowiązków dokładnego analizowania wszelkich wykroczeń i przestępstw — itd.

Uchwalono również, że członkowie DRN będą mobilizowali w kręgu swego działania społeczeństwo do zwalczania przestępczości i do udzielania pomocy MO.

Trzeba tylko, aby Prezydium DRN skrupulatnie kontrolowało wykonanie tej służnej uchwały, a rezultaty nie dadzą długo na siebie czekać.

SERGIUSZ KLACZKOW.

Śladem naszych

artykułów

Ruszyło budownictwo uprzemysłowione!

Pisaliśmy ostatnio o bolączkach budownictwa uprzemysłowionego przy ul. Dąbrowskiej. W artykule „Żuraw stoi, a robota leży” wskazywaliśmy na niewykorzystanie jednego gotowego już do eksploatacji żurawia z powodu niedostarczenia w terminie płyt stropowych.

Jak się obecnie dowiadujemy, w kilka dni po naszym artykule żuraw ruszył. Przyspieszono dowóz płyt stropowych z betonarni w Dąbrowie i dzięki temu żuraw ułożył już jeden strop na budowie bloku 441. Obecnie przystępuje się do układania drugiego.

Również brigada monterska przystąpiła do prac przy montowaniu drugiego żurawia, który zostanie oddany do użytku około 20 lipca br.

A więc budownictwo uprzemysłowione wreszcie w Łodzi ruszyło!

(Kr.).

Trzeba wyciągnąć wnioski! Brak należytej kontroli

umożliwił poważne nadużycia w sklepie

Przeprowadzony ostatnio remanent w sklepie PSS — Wschód nr 671 przy ul. Skłodowej 13 ujawnił manko w wysokości 234.122 zł 90 gr.

Charakterystyczny jest fakt, że wysokość defraudacji, jakich dokonał Zygmunt Korolczyk, kierownik sklepu Nr 617, dochodzi do wysokości przeciętnego obrotu miesięcznego.

Korolczykowi pomagał w tej aferze inny malwersant — Stefan Drobik, magazynier PSS — Wschód.

Korolczyk przed spodziewanymi remanentami pobił z magazynu Drobika towary, nie obciążając konta sklepu. Po kontroli zwracał te towary do magazynu. Wia domo również, że wiele zwrót było fikcyjnych. W ten sposób przez kilkanaście miesięcy Korolczyk i Drobik okradali skarbnicę państwa na przeszło ćwierć miliona złotych. Obaj zostali aresztowani i staną wkrótce przed sądem.

Olbrzymie manko w sklepie PSS powinno wzmoczyć czujność w organizacjach partyjnych i radach zakładowych przedsiębiorstw handlowych, powinno zmobilizować do wzmożenia czujności, do walki ze szkodnictwem gospodarczym przez podnoszenie świadomości ideologicznej pracowników handlu uprzemysłowionego i wpajanie w nich poczucia odpowiedzialności za własność społeczną.

Tylko jeden dzień! Warszawski kabaret „Szpak” w Łodzi

Dnia 11 lipca o godz. 17.30 i 20, w sali MDK im. J. Tuwima przy ul. Moniuszki 4a wystąpi cieszący się wielką popularnością kabaret artystyczny „SZPAK”.

Przedprzedaż biletów prowadzi „Orbis”, ul. Piotrkowska 65 i MOI Piotrkowska 104a oraz od dnia 10 w kasie MDK godz. 10.

Trzeba strzec społecznej własności, a ci wszyscy, którzy dla własnych korzyści okradają państwo i społeczeństwo, poniosą zasłużoną karę. (Sk)

Reflektorem po ŁODZI

GDZIE LEŻĄ BAŁUTY?

Dziwne pytanie, prawda? A jednak... Nie wszyscy jeszcze wiedzą o dawno już dokonanym podziale Bałut na dwie dzielnice: Bałuty i Staromiejską.

I stąd wynikają dziwne pomysły. Bo oto DBOR uważa, że bloki, które stawia w dzielnicy Staromiejskiej to są bloki bałuckie. A jeden z naszych czytelników, w liście do redakcji wskazuje nam, że wymieniane w artykułach dyskusyjnych „o krainie DBOR” bloki nie są położone na Bałutach, lecz w Staromiejskiej.

Stusnie. Ale cóż my na to poradzimy, kiedy DBOR nie wie dotychczas, gdzie kończą się Bałuty, a gdzie rozpoczyna się dzielnica Staromiejska?

(Kr)

(901)

Do 15 lipca można wymienić prawo jazdy

Wydział Komunikacji Drogowej Prezydium RN m. Łodzi przypomina, że termin przyjmowania podań o wymienienie pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych upływa z dniem 15 lipca br.

W związku z tym wszyscy zainteresowani kierowcy, posiadający pozwolenia kategorii amatorskiej, jak i zawodowej, którzy dotąd jeszcze nie złożyli podań, powinni to we własnym interesie uczynić jak najszybciej, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pozbawieni prawa prowadzenia pojazdów.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Księgowego z wysokimi kwalifikacjami na kierownika działu inspekcji poszukuje Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe „Konsum” Łódź, Zamenhofska 25. 1533-K

Tkaczy, uczniów na krosna kortowe i angielskie, szrubowników, przykręcających oraz brakarzy na tkalnię przyjmują natychmiast Zakłady Przemysłu Wełnianego im. W. Łukasiewskiego w Łodzi, ul. Nowotki 83/85. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny. 1528-K

Snowaczy na snowadła konusowe przyjmują Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Sz. Harnama w Łodzi, ul. Kilińskiego 2. Zgłaszać się do działu personalnego w godz. od 7.30 do 15.30. 1529-K

Tkaczy na krosna kortowe, mistrzów przędzalniczych na samoprząsnice, uczniów na tkalnię na krosna kortowe w wieku od 16 lat, kowala oraz strażaków do straży pożarnej zatrudniają natychmiast Z. P. Wełn. 9 Maja w Łodzi, ul. Tylna 6. 1532-K

Skłórkę i cewiarzy zatrudniają od zaraz Północno - Łódzkie Zakłady Przemysłu Pończosznego w Łodzi, ul. Matejki nr 9. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział personalny. 1535-K

Głównego księgowego, inżyniera na stanowisko kierownika galvanizacji, kierownika laboratorium chemicznego na analizy materiałów hutniczych — smarów, kitów, lakierów itp., galwanizatorów, polerowników do galwanizowania, konstruktora elektroakustyka, konstruktorów, technologów, tokarzy pociągowych, frezerów, konserwatorów maszyn biurowych poszukują Łódzkie Zakłady Kinotechniczne ul. Nowotki 41. Reflektujemy tylko na siły wysoko wykwalifikowane. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr od godz. 8 do 15. 1525-K

Mistrzów na samoprząsnice wózkowe, mistrzów na krosna kortowe, tkaczy oraz uczniów na tkalnię zatrudniają natychmiast Zakłady Przemysłu Wełnianego im. N. Barlickiego w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr od godz. 7.30 do 15.30 przy ul. Żeromskiego 108. 1520-K

Murarzy - tynkarzy wyłącznie na roboty elewacyjne oraz murarzy na roboty czerwoną w miejscu i na wyjazd zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych Budownictwa Miejskiego, Łódź, ul. Strzelczyka 21. Dla zamiejscowych zapewnione zakwaterowanie. W przypadku przeniesienia czasowego dodatku za rozłąkę zapewniony zgodzie z obowiązującymi przepisami. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego w budownictwie. Blizsze szczegóły do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Łódź, ul. Strzelczyka 21, w godzinach od 7 do 15. 1523-K

Kucharza, cholewkarza i dwóch malarzy pokojowych zatrudni od zaraz Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy ZPB im. Sz. Harnama. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr ul. Kilińskiego 3. 1518-K

Księgowego - rewidenta na województwo łódzkie oraz inżynierów i techników budowlanych na stanowisko inspektorów zatrudni od zaraz Wojewódzki Zarząd Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych. Reflektujemy tylko na siły wysoko wykwalifikowane. Warunki do omówienia na miejscu — Łódź, Al. Kościuszki 85. 1513-K

Pracownika na stanowisko inspektora w dziale zatrudnienia i płacy poszukuje Centralny Zarząd Przemysłu Maszyn Włókienniczych. Wymagana jest długoletnia praktyka w przemyśle metalowym oraz znajomość całokształtu pracy w tym dziale. Zgłoszenia osobiste przyjmuje wydział kadr, Łódź, ul. Kilińskiego 185. 1515-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO rolne z zabudowaniami (20 km od Łodzi) sprzedam. Tel. 135-15 godz. 13-17

KUPNO

KUPUJE używane meble, Kilińskiego 49 — skład mebli (3864 G) 17-21

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL DKW 500 cm z wózkiem po kapitalnym remoncie sprzedam. Moniuszki 2 fryzjer (3992 G)

MOTOCYKL „Royal-Elf” 350 cm sześć, sprzedam. Łódź, ul. Jarcza 37 m, 35 godzina (3004 G) 17-21

KOMPLETNE urządzenie wodociągowe z hydroforem sprzedam, L. Waryńskiego 11 (Zgierska) sklep (3995 G)

FISHARMONIE pięciogłosowa o dwóch manualach (można klawiaturą) sprzedam. Słaby. Wrocław, Prusa 28

NARZĘDZIA stolarskie mało używane sprzedam. Łódź, Słowackiego 6 m. 2 (Chojny)

DWA samochody osobowe „Opel Olympia” i „Tempo” dwutakt. po generalnym remoncie sprzedam. Ul. Sierakowskiego 27, tel. 156-73

SAMOCHOÓD osobowy „Opel” do sprzedania. Ul. Sienkiewicza 74 garaż, od godz. 15-18

MOTOCYKL FN 350 i SHL sprzedam Sienkiewicza 58 (3984 G)

MOTOCYKL marki „Vil-lers” 100 cm sześć, sprzedam. Lenartowicza 13 przy Kraszewskiego (3983 G)

LOKALE

3 POKOJE, kuchnia rozkładowa, wszelkie wygodny, centrum zamieszkania — 2 pokoje, kuchnia i pokój, kuchnia. — Tel. 296-81 od godz. 17

MIESZKANIE trzypokojowe pełnokomfortowe we Wrocławiu zamienię na możliwość podobną w Łodzi. Wiadomość tel. 186-07 od 16-18

FOTOGRAF prywatny, kawaler poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego z osobnym wejściem na piętrze w Łodzi. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „3993”

2 POKOJE z kuchnią, parter zamieszkały na dwa oddzielne mieszkania w różnych dzielnicach. — Wiadomość Nowotki 15 m. 12 od godz. 10 do 13 codziennie (3977 G)

POKÓJ z kuchnią (dorzutem) zamienię na podobne bez dozoru. Radwańska 64-66 dozorca (3975 G)

KOMFORTOWY pokój, kuchnia w Krynicę oddam na lato. Krynica „Nasz Dom” Ignatowicz

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista wenerologiczny, skórnego 7-8.30, 1-5, ulica 22 Lipca 4 (3952 G)

Dr MARKIEWICZ specjalista wenerologiczny, skórnego, mocznikowego, Piotrkowska 109-6

Dr REICHER specjalista wenerologiczny, skórnego, płu (zaburzenia) 8-9, 16-19, Piotrkowska 14

Dr WOJNO specjalista skórnego, wenerologicznego, zaburzenia płu, Nowotki 7, front 10-11, 16-18. 3638 G

Dr PIWICKI wewnętrzny, serce, przewód pokarmowy 16-19, Piotrkowska 35 (3937 G)

Dr SOSIN rentgenolog — specjalista prześwietlenia — zdjęcia 15-18 Gdańska 62 (3931 G)

Dr SWIDERSKA-Lonicka skórnego, włosów, kosmetyka lekarska Piotrkowska 224 tel. 141-72

SPÓŁDZIELCZA PRZY CHODNIA LEKARZY. UL. PIOTRKOWSKA 159, leczą we wszystkich specjalnościach, prowadzą przychodnię dentystryczną, wykonują protezy z białej porcelany, analizy lekarskie. Czynnica godz. 8-20 Punkt usługowy dentystryczny, ul. Przedzala na 86 czynny godz. 10-18

SPÓŁDZIELNIA LEKARZY SPECJALISTÓW. Łódź, Piotrkowska 3: po rady, zabiegi, zastrzyki, rentgen. Punkty dentystryczne: Południowa 3, Gdańska 111. Laboratorium analiz lekarskich Sienkiewicza 37. Leczenie radem Narutowicza 75b. Spółdzielnia czynna od 8-20 (1422 K)

W DNIU 4.VII. br. zagoni 2 psy wyżyły (pointry) 3-miesięczne, czarne-białe i żółto-białe. Odprowadzić za wynagrodzeniem Złotno, ul. Podchorążych 30 telefon 225-40 (3003 G)

BILSKI Jan Łódź, Perla 9 zgubił kwit nr 320 sklepu komisowego nr 818 (3991 G)

SKRADZIONO zezwolenie na prowadzenie sklepu (owocarnia) i kartę rejestracyjną nr 066245 na nazwisko Anna Janaszewska. Tuszyń. Armii Ludowej 7

ZGUBIONO kartę rzeczowniczą nr 214 z dn. 28.XII. 1949 wyd. przez Prez. MRN w Tomaszowie na nazwisko Sobkowicz Bolesław zam. w Tomaszowie ul. Grunwaldzka 26 (3000 P)

FURMANIAK Władysław, Ozorków, ul. 18 Stycznia 1 zgubił legitymację polską. Pol. Ubezpiecz. 50. Piotrkowska 43

MAZYNOPISANIA, stażografii biurowej, biurowości (także księgowości) Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistów. Zgłoszenia: Kilińskiego 50. Piotrkowska 43

NAUKA

ZGUBY

FURMANIAK Władysław, Ozorków, ul. 18 Stycznia 1 zgubił legitymację polską. Pol. Ubezpiecz. 50. Piotrkowska 43

Nie zapomnij o terminie

wykupienia zamówionych losów w kolekturach Monopoli Loteryjnego

ŁÓDŹ — PIOTRKOWSKA 95
— PIOTRKOWSKA 161
— RZGOWSKA 113

Człowiek za burtą!

Gibraltar, w lipcu

(Od własnego korespondenta)

Już przez dwie doby „Dar Pomorza“ przedziera się przez spienione grzbiety fal. Zdaje się, że stumetrowy grzbiet statku ugina się pod każdym uderzeniem fali. Wiatr napina żagle i przebiega się ze świstem przez rej i wanty. Pięknie modelowany dziób statku rozbija potężną wodną ścianę; to nurza się w wodzie, to znów

acja baryczna. Wyż na północ od Islandii przesuwają się na wschód. Niż nad południową Szwecją przesuwają się na południowo-wschód. Drugi niż na...

...Helgoland północno-wschodnie wiatry o sile 5-6 skali Beauforta stopniowo zmniejszają się, miejscami mgła, widzialność umiarkowana, we mgłę słaba lub bardzo słaba...

Długo wpatrywali się w komunikat i zastanawiali. Co przyniesie jutro?

* * *

Prawdopodobnie władca mórz Neptun słuchał tego wieczoru komunikatu Norddeichradio/DAN, a widząc coraz gorsze samopoczucie młodych wilków morskich uspokoił morze.

Ranek. Słońce po rannej kąpieli wolno wznosiło się w górę. Ktoś zauważył piękne zwierzęta morskie - delfiny. Wszyscy biegają do burt, by popatrzeć na ich pełne sprężystości i wdzięku ruchy. Igrały swawolnie, skacząc z fali na falę i bijąc o wodę kształtami ogonami.

Cztery uderzenia „szkłanki“ ogłaszały zmianę wachty. W nawigacyjnej tymczasem oficerowie i wykładowcy coś szepotali.

* * *

Przeraźliwe dzwonki alarmowe rozdarły ciszę poranku.

Głosne: „Człowiek za prawą burtą! Człowiek za prawą burtą!“ rozległo się po pokładzie. Jeden z uczniów wyrzucił za burtę koło ratunkowe. Ktoś inny z rufy bojkę tykową.

Uczniowie sternicy, nie czekając na komendę kładą ster na prawą burtę.

Wachta służbowa, zakładając pasy ratunkowe wskazuje do opuszczanej na wodę szalupy. W okamgnieniu łódź już na wodzie. W tempie regatowym płynie w kierunku bojki i koła ratunkowego. Na pokładzie krzyżują się komendy i pokrzykiwania ciągnących liny. Statek staje w dryf. Uczeń nawigacyjny podnosi flagi sygnałowe. Z łodzi ratunkowej obserwują. Niebieska (światło w prawo), czerwona (światło w lewo), biała (dobrze).

„Dar Pomorza“ kołysze się lekko i zakreśla łuki, płynąc raz do przodu to znowu wstecz.

Łódź ratunkowa już przy topielcu. Uczniowie przepłynęli pod powierzchnią i wyciągają go. Jest nim... koło ratunkowe.

* * *

Rokrocznie na pokładzie statku ćwiczą uczniowie Szkoły Morskiej przyszli nawigatorzy i mechanicy.

10 lat mija od chwili, kiedy w odródnionym szkolnictwie morskim Polski Ludowej, statek — symbol i duma polskiej młodzieży morskiej służy wychowaniu nowych kadr oficerskich naszej Ojczyzny.

JAN OLEJNICZAK
operator filmowy
Zdjęcia autora



SPORT SPORT SPORT

Młodzież Chojen ma już spore osiągnięcia

ale nie wolno

jej pozostawiać bez pomocy

O powstaniu przy blokowym Komitecie nr 695 na Chojnach klubie sportowym, pisaliśmy już kilkakrotnie, podkreślając z uznaniem zapal młodzieży, która w czynnie społecznym podjęła się rozpoczęcia budowy własnego boiska i mimo braku pomocy ze strony kompetentnych czynników wykazała w pracy sporo energii i inicjatyw.

Różnie bywało dotychczas z młodzieżą zamieszkłą przy ul. Tuszyńskiej i sąsiednich ulicach. Fakt to jednak niezaprzeczalny, że z chwilą powstania koła sportowego zmniejszyła się wyraźnie ilość wypadków chuligaństwa. Okazało się, że właśnie sport, że praca przy budowie boiska i chęć, by koło sportowe jak najszybciej przejawiać mogło działalność, wpłynęły radykalnie na zmianę zachowania się i trybu życia młodzieży Chojen.

Koło otrzymało od szeregu instytucji pomoc. I tak np. sklep MHD nr 943 (ul. Piotrkowska 146) ofiarował dwie maski ochronne do szermierki, dyrekcja Południowo-Lódzkiej Zakł. Przemysłu Zgrzebnego (ul. Kilińskiego 232) — cztery słupy do siatkówki, Zakłady Wytwórcze Wyrobów Bakelitowych A-13 (ul. Praska 15-17) — koszulki piłkarskie, tenisówki itp.

Sprzęt sportowy ofiarowany został również przez koło sportowe nr 12 ZS Start, Budowlani przystąpiłi stłuki do bramek piłkarskich, a Włóknarz dwie piłki.

Słowem, chłopcy z Chojen nie zostali osamotnieni w swoich wysiłkach i dziś posiadają trochę sprzętu. Nie jest to wprawdzie dostateczna ilość, ale w każdym bądź razie było z czym zaczynać. A zresztą znajdują się na pewno nowi ofiarodawcy. Przecież w wielu zzeszeniach i kołach sportowych jest wiele sprzętu, który wymaga naprawy, a członkowie BKS „Chojen“ nie pogardzą i takim sprzętem naprawiając go we własnym zakresie.

A jakie osiągnięcia sportowe mają ci młodzi sportowcy?

Oficjalnie zaprezentowali się oni wczesną wiosną w dniu otwarcia sezonu sportowego. Licz na grupie sportowców z Chojen wzięli udział w defiladzie. Najlepsi lekkoatleci zgłoszeni zostali do biegu sztafetowego „Expressu“, ale niespełniłszy zamyślanie spalił na panewce, bo jeden z kolegów nie przyszedł i sztafeta została zdekompletowana. A szkoda, gdyż odbywały się systematyczne przygotowania i z osiągnięciach czasów na treningach można było wnioskować, że ostatniego miejsca sztafeta z Chojen nie zajęłaby. A bodajże w największym stopniu sportowcy Chojen szczytą się udziałem w piłkarskim turnieju drużyn dzieci, podczas którego odnieśli pierwsze w swojej historii zwycięstwa.

Trzeba jednak nadal dążyć do tego, by młodzież Chojen coraz liczniej garnała się do koła

sportowego, by coraz liczniejsza była frekwencja na treningach. Wówczas dopiero nadejdzie pora na cenniejsze osiągnięcia sportowe.

A jednak nie wszystko jest w należytym porządku. Młodzież Chojen brak np. dostatecznej ilości opiekunów. Prace przy budowie boiska zahamowały się. Czekało długo i niestety nie doczekano się na przysłanie tak zwanego „buldożera“. Chojen czekają na pomoc. Młodzież Chojen, która już zasmakowała radości sportu nie powinna być teraz puszczona samopas.

Brawo Koło Nr 1

ZS Start

W centrum Łodzi powstaje nowe boisko

W centrum Łodzi powstaje nowy obiekt sportowy. W ramach współzawodnicstwa przedfestiwalowego członkowie ZS Start z koła nr 1 wespół z pracownikami usługowych spółdzielni budowlanych podjęli zobowiązanie wykonania na placu przy ul. Piotrkowskiej 181 boiska do koszykówki i siatkówki.

Kiedy przewiduje się zakończenie prac przy budowie? — zapytaliśmy obecnego na placu sekretarza RÓ ZS Start — Romana Balcerzaka.

— W przyszłym tygodniu. Robotą postępuje szybko.

— Może poprosimy o kilka nazwisk względnie nazw spółdzielni, wyróżniających się w realizacji zobowiązania.

— Proszę bardzo. Ze spółdzielni najwięcej wysiłku wkłada „Elektrogranit“, którego członkowie na naszej budowie są prawie codziennie, a następnie „Budoremont“ i Spółdzielnia im. M. Nowotki. Jeśli chodzi o jednostki to muszę podkreślić bardzo aktywną pracę kierownika budowy inż. Wegnera oraz odpowiedzialnego za wykonanie prac ob. Domagalskiego i członka Zarządu Łódzkiego Związku Spółdzielni Pracy ob. Steczka.

— Kto będzie użytkownikiem boiska?

Przed wszystkim siatkarze i koszykarze koła nr 1 ZS Start, a następnie zawodnicy LZSP i członkowie grupy sportowej KL PZPR.

Boisko otrzyma nawierzchnię kortową, zostanie ogrodzone, a jego położenie w centrum miasta i małowinność otoczenia gwarantują mu wielką popularność. (Sz.)

W kilku zdaniach

Koszykarce Włóknarza (Łódź) biorą udział w finałowych spotkaniach o Puchar Polski. Rozgrywki w Gdańsku trwać będą do niedzieli, 10 bm. włącznie.

Pięściarze Włóknarza wybierają się na trzytygodniowy obóz do Oleśnicy. Obóz rozpocznie się 1 sierpnia. Tymczasem treningi odbywają się w sali przy ul. Pogonowskiej.

W nadchodzącą niedzielę, o godz. 10, na szosie do Tomaszowa, rozegrany zostanie wyścig kolarski Zw. Zaw. Prac. Łączności. Na starcie stanie 70 kolarzy reprezentujących poszczególne powiaty. Meta znajdować się będzie na stacji dionie na Widzewie.

W towarzyskim meczu w tenisie stołowym grają „A“ klasowej drużyny KS im. Marchlewskiego pokonali zespół ligi młodzieżowej Łodzi — Unię 8:2.

Na boisku Włóknarza w Załuskiej Woli odbył się mecz o puchar redakcji „Przeglądu Sportowego“ pomiędzy II drużyną juniorów Śląska i reprezentacją woj. łódzkiego. Spotkanie stało na dobrym poziomie technicznym i przyniosło zwycięstwo juniorom Śląska w stosunku 2:1. Wszystkie trzy bramki padły z rzutów karnych, przy czym dwie z nich (dla łódzian i dla Śląska) podyktowane zostały przez sędziego zbyt pochopnie.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-69
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATR

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Mazepa“

IM. JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Takie czasy“

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Lata 18, 20 doz. od lat 14“

GDYNIA (Tuwima nr 2) Program filmów dok. i kult.-oświat. „Radziecka Moldawia“ g. 18, 19, 20 doz. od lat 7.

Program dla najmłodszych: „Cudowny dzwoneczek“, „Leśny koncert“, „Farbowany lis“ g. 16, 17

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Express Moskwa — Ocean Spokoju“ g. 16, 18, 20, doz. od lat 12

CO?gdzie?KIEDY?

MUZA (Pabianicka 173) „Kordzik“ g. 18, 20, doz. od lat 7

POLONIA (Piotrkowska 67) „Tajemniczy wrak“ g. 16, 18, 20 doz. od lat 12

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Fort Eureka“ g. 18, 20, 20, 30, doz. od lat 14

I MAJA (Kilińskiego 178) „Hamlet“ g. 16, 30, 18, doz. od lat 16

REKORD (Rzgowska 2) „Witaj słońcu“ g. 17, 19 doz. od lat 7

ROMA (Rzgowska nr 84) „Noc w Wenecji“ g. 18, 20 doz. od lat 14

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Godziny nadziei“ g. 18, 30 doz. od lat 14

POKOJ (Kazimierza 6) „Cena strachu“ I i II seria g. 17, 20 doz. od lat 18

SWIT (Balucki Rynek) „Upiór na sprzedaż“ g. 18, 20 doz. od lat 14

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Urok szatań“ g. 18, 20 doz. od lat 14

TATRY (Sienkiewicza 40) „Wesołe gwiazdy“ g. 16, 18, 20 doz. od lat 16

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Maclovia“ g. 16, 30, 18, 20, 30, doz. od lat 16

WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Pogromczy tygrysów“ g. 16, 18, 20 doz. od lat 7

WISLA (J. Tuwima 1) „Grzesznicy bez winy“ g. 16, 18, 20 doz. od lat 12

ZACHETA (Zgierska 26) „Jutro będzie za późno“ g. 18, 20 doz. od lat 16

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Jureczek nie chce jeść“ „Czeska porcelana“ „W lasach Meszczery“ g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 doz. od lat 7

STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Admiral Uszakow“ g. 19 doz. od lat 12

Dyżury apłex

Limanowskiego 37, Piotrkowska 25, Łągowiecka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Kopernika 26, Armii Czerwonej 9, Srebrzyńska 67.

AS Al. Kościuszki 43 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położniczo - ginekologiczny: Od godz. 8 do 20: Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15. Od godz. 20 do 8: Szpital im. dr Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5.

Chirurgia: Szpital im. dr Rydygiera, ul. Sterlinga 13.

Interna: Szpital im. dr Jonschera, ul. Przędzalniana 75.

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Po triumfie w Henley Kocerką startuje w NRD

W wtorek, 5 bm. wyjechała do Bled (Jugosławia) grupa wioślarzy, która w dniach 10-11 rozegra międzynarodowe regaty z reprezentacją Jugosławii. W skład ekipy weszli: Jędrska (jedynki), Adach i Monika (dwójka podwójna) oraz osady czwórki ze sternikiem kobiet — Budowlani Warszawa i mężczyźni — AZS Wrocław.

Również we wtorek wyjechała do NRD pierwsza część ekipy, która rozegra międzystanowe spotkanie w dniach 10-11 w Grünau. Teodor Kocerką, który powrócił z Henley we wtorek wieczorem, uda się do Grünau z drugą grupą naszych wioślarzy.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK“. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nac. — 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny — 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski — 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny — 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panoramy“ — 293-00 wewn. 41. Dział sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji — 103-04, 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki — 293-00 wewn. 44, 45 i 13. Dział korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna — 279-76. Kier. administr. — 293-00 wewn. 47. Biuro ogłoszeń, Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30 czynne 8-16, w sobotę 8-14.